

**Protokół z III nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Radziechowy-Wieprz
w dniu 12 grudnia 2014r.**

Porządek obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad
3. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Radziechowy-Wieprz na rok 2014.
4. Sprawy bieżące
5. Zakończenie sesji.

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Piotr Piela powitał wszystkich zebranych radnych, Pana Wójta, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz oraz Panią Alicję Świniańską-Nikiel odpowiedzialną za obsługę Rady. Tłumaczy, że powodem zwołania sesji nadzwyczajnej jest przede wszystkim droga gminna w Brzuśniku dofinansowana ze środków unijnych. Nie można było tego zrobić później, ponieważ do dnia 15 grudnia muszą być podjęte pewne decyzje, aby środki na tą drogę nie zostały cofnięte. Nie jest to wina nikogo, lecz Urząd Marszałkowski określił konkretne daty, których należy się trzymać. Aby ponownie się nie spotykać 18 grudnia Pani Skarbnik przeprowadzi również zmianę w budżecie. Komisja budżetowa z uwagi na ten fakt została przeniesiona na piątek 19 grudnia.

2. Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Piotr Piela odczytał proponowany porządek obrad i zgłasza wniosek Radnego Czesława Matlaka, który proponuje, aby dołożyć punkt sprawy bieżące. Za dołożeniem tego punktu głosowało 15 Radnych.

Przewodniczący Rady Piotr Piela poddał pod głosowanie porządek obrad przy 15 Radnych obecnych na sali:

**za głosowało 15 Radnych
przeciw było 0 Radnych
wstrzymało się od głosu 0 Radnych**

3. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Radziechowy-Wieprz na rok 2014.

Pan Mariusz Mirocha tłumaczy, że podczas wykonywania robót okazało się, że kosztorys projekt, który był robiony w 2008 roku nie przewidywał takich rzeczy jak podniesienie regulacji studzienek, których jest 23 sztuki, ścinania poboczy i innych rzeczy, których w kosztorysie firma nie znalazła. Niestety kosztorys nie był dobrze zrobiony i jest trochę winy projektanta w tym. Powstała różnica, która wynosi 58 938, 09 złotych brutto, ale na tą kwotę nie ma dofinansowania i stąd ta konieczność dołożenia pieniędzy. Pismo było wysłane do Urzędu, w którym zapewniono, że pieniądze będą, lecz po jakimś czasie w następnym piśmie poinformowano, że tych pieniędzy nie będzie. **Pan Wójt** dodaje, że gdyby była to na przykład zmiana technologii to, co innego, ale jest to nowy zakres rzeczowy, który nie był nigdy w projekcie więc nie może być uznany w ramach tej kwoty, która została przyznana. **Pan Mariusz Mirocha** mówi, że sytuacja jest do tego stopnia opanowana, że nie trzeba więcej pieniędzy dokładać, ponieważ zrezygnowano z rzeczy, które nie były istotne do wykonania. Gdyby było tak, że była by pewność otrzymania tych pieniędzy i nie zrezygnowano by z tych zbędnych rzeczy to zabrakłoby środków. **Radny Czesław Matlak** pyta czy studzienki były robione przed projektem, czy dopiero ta firma je zrobiła. **Pan Mariusz Mirocha** informuje, że były robione przez firmę Machnik na przełomie 2012/2013 roku. **Radny Stanisław Golek** pyta, dlaczego te studzienki nie były ujęte podczas aktualizacji projektu, który robił Pan Wójt z Panem Kotajnym w tym roku. **Pan Mariusz Mirocha** na to pytanie nie została udzielona odpowiedź, ponieważ nie wie dlaczego, a owszem aktualizacja była robiona tylko z tego co jest mu wiadome to kosztorysant zaktualizował w nim ceny według sekocenbudu, które obowiązywały w danym roku i powiększył tą wartość z 2008 roku jaka była do obecnych cen. Nowych rzeczy prawdopodobnie nie można było wstawiać i to, co było w 2008 roku kosztorysant musiał się tego trzymać. **Radny Stanisław Orlński** mówi, że w tym przypadku zakresu prac nie dało się zmienić, bo jeżeli byłaby robiona aktualizacja mogłaby być dołożona kanalizacja. Nikt nie przewidywał, że kanalizacja będzie robiona za 3 albo 4 lata, a jeżeli Pani Skarbnik znalazła pieniądze to nie ma nad czym się zastanawiać. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** tłumaczy, że byłoby wielkim błędem starać się o uznanie tych pieniędzy za środki kwalifikowane, ponieważ skutkowałoby to konfliktem z Urzędem Marszałkowskim. Jest pismo informujące o tym, że nie są to koszty kwalifikowane, bo mimo tego zestawienia, które Pan Mariusz Mirocha posiada nie zostało to zakwalifikowane. Uważa, że należy znaleźć te pieniądze, ponieważ droga jest piękna i nie będzie trzeba do tej drogi dokładać przez kilkanaście lat. **Radny Aleksander Juraszek** mówi, że trzeba się cieszyć z tego, że ten

projekt w ogóle przeszedł, bo dobrze wiadomo jak to wszystko wyglądało. Było to na ostatnią chwilę, a różnie jest z projektami, bo niby się je pisze i są zatwierdzane, ale są czasami rzeczy nieprzewidziane. Taka kwota w porównaniu z tym, co się udało z projektu pozyskać nie powinna budzić wątpliwości należałoby ją przegłosować. **Radny Damian Dudys** pyta, jaki był całkowity kosztorys tej drogi, na co **Pani Skarbnik** podaje, że koszty kwalifikowane to 832 936, 68zł, a niekwalifikowane 58 938, 09zł, z czego dofinansowania było 707 991, 07zł. **Pan Wójt** informuje, że wraz z Przewodniczącym Rady kilka dni temu był na wizji tej drogi i spotkał kilku Radnych, z czego się bardzo cieszy. Droga została sprawdzona i niestety będzie trzeba jeszcze wykonać prace związane z wykonaniem wjazdów na posesje. Droga podniosła się mniej więcej o 10 centymetrów i należałoby zrobić kratki najazdowe, ponieważ przy krawężniach drogi są korytka i należy je zabezpieczyć. Konieczne jest wykonanie jeszcze kilku korytek, a cały koszt szacunkowy jego zdaniem wynosiłby około 5 000zł. **Pan Mariusz Mirocha** mówi, że musi się zorientować, jakie są ceny korytek i jeśli byłyby wykonywane te prace to robiliby to pracownicy gminy. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** dodaje, że komisja wraz z Panem Wójtem obeszła całą drogę od początku do końca. Spisane zostały wszystkie wjazdy i rzeczy, które wynikają z podniesienia tej drogi. Firma Dromil, która wykonuje tam prace jest przychylnie nastawiona na dodatkowe roboty, na które otrzymają materiał i zrobią to w ramach prac projektu, a resztę rzeczy robi gminna ekipa. **Radny Bogusław Michalski** uważa, że ta sprawę należy doprowadzić do końca i lepiej dołożyć pieniądze na te rzeczy, niż potem naprawiać zniszczenia spowodowane brakiem zabezpieczenia tych miejsc. Konieczne jest sprawdzanie od początku, czyli od podbudowy, ponieważ od tego zależy jakość wykonanej nawierzchni. Wspomina jak w Radziechowach była robiona droga i gdy chodził sprawdzać postępy prac spotykał się ze złośliwościami i pretensjami. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** informuje, że również podczas przeglądu w Brzuśniku komisja spotykała się z różnymi reakcjami, a spory należało od razu rozwiązać. **Pan Wójt** zwraca uwagę na asfaltowane podjazdy przy niektórych posesjach i tłumaczy, iż ludzi sami zapłacili sobie za to, a niedopuszczalne jest zrobienie tego ze środków publicznych. Mówione jest to po to, aby nie było żadnych spekulacji czy domysłów. **Radny Antonii Skowronek** mówi, że wspomniano o drodze w Radziechowach i podaje, iż droga tam jest bardzo źle wykonana. **Radny Stanisław Golek** zgłasza, że obok przystanku u Skolarza wpada droga, którą należałoby odwodnić, na co **Przewodniczący Rady Piotr Piela** mówi o 4 przepustach, które będą tam robione. **Radny Stanisław Golek** kontynuując dodaje, że projektant nie przewidział do końca remontu tej drogi, ponieważ w górze zostawiono 20 metrów uszkodzonej po kanalizacji drogi. **Pan Mariusz Mirocha** mówi, że projekt był, jaki był i jest to nauczka na

przyszłość, że projektantów należy sprawdzać. **Radny Stanisław Golek** dziękuje wszystkim Radnym, że zgodzili się wtedy przekazać środki z odsnieżania na tą drogę. **Radny Mirosław Trzos** pyta jak długi był odcinek tej drogi i ile dróg, na co **Przewodniczący Rady Piotr Piel**a odpowiada, że długość wynosi 1956 metrów i 7 rozjazdów oraz zatoki. **Radny Mirosław Trzos** pyta, czy z tego projektu zostały zrobione ulice Św. Marcina i Szkolna w Radziechowach, odpowiada **Pan Wójt** tłumacząc, że ulica Św. Marcina została zrobiona tak, a nie inaczej, lecz nie jemu to oceniać, a wykonała ją firma Machnik. Zrobiony został chodnik do szkoły i przebudowany. Nie została zrobiona przebudowa kanalizacji i przejście dla pieszych. **Radny Mirosław Trzos** zadał pytanie o kwotę, jaka została przyznana z tego projektu do Radziechów. **Pani Sekretarz** odpowiada, że w 2008 roku został złożony wniosek na projekt, w którym były ujęte 3 elementy: ul. Świętego Marcina, ul. Szkolna i droga w Brzuśniku. Wniosek ten został pozytywnie oceniony, ale ze względu na brak środków finansowych został odłożony na półkę, o czym Gmina wiedziała. W zeszłym roku została przekazana informacja, że jeśli gmina wyraża chęć ponowienia tego wniosku, to można do tego przystąpić, ale po warunkiem, że nie został zmieniony. Ten wniosek został zmieniony, bo drogę Św. Marcina już zrobiono. Ujęte było to w piśmie, gdyż nie można wydatkować dwa razy na tą samą drogę, po czym odpowiedziano, że można ten wniosek realizować, lecz tylko dla drogi w Brzuśniku, ponieważ na ul. Szkolną jest za mała kwota, która jest niekwalifikowana. **Radny Aleksander Juraszek** prosi, żeby Radny Bogusław Michalski powiedział jak naprawdę odbywały się procedury odnośnie ul. Św. Marcina i ile razy udawali się do Związku Międzygminnego prosić o zrobienie tej drogi. Niedopuszczalne jest, aby po kanalizacji był zrobiony jeden pas drogi, która się całkowicie sypała, a robienie tylko połowy to byłoby marnotrawienie pieniędzy. Wszyscy Radni z ówczesnym Panem Wójtem jeździli do Związku, aby tą nakładkę od razu zrobić. W tym czasie ta droga była w takim stanie, że nie dało się po niej jeździć. Prosi, aby tego tematu nie poruszać i dochodzić, co, kto zaniechał i co zrobił, ponieważ nie ma to żadnego celu. **Radny Bogusław Michalski** popiera zdanie Radnego Aleksandra Juraszka, ponieważ wykonawca przyznał, że nie jest w stanie zaasfaltować pasa po kanalizacyjnego, gdyż drugi pas jest w bardzo złym stanie i pieniądze byłyby wyrzucone w błoto. Nie ma tak źle i nie zgadza się ze zdaniem Radnego Antoniego Skowronka o stanie drogi. Fakt są pęknięcia przy studzienkach, ale z faktu, że będzie droga cieszyli się wszyscy. Na rodzie firma Machnik dokonała zniszczeń i musi to poprawić, ponieważ nie podpisze się pod odbiorem. **Radny Czesław Kubień** zwraca uwagę, żeby zamknąć dyskusję, ponieważ są już to tematy spraw bieżących, a nie została jeszcze omówiona zmiana w budżecie. **Pani Skarbnik** informuje, że w budżecie nastąpią trzy

zmiany: zwiększenie subwencji oświatowej o 50 000zł, na projekt w Brzuśniku i zwiększenie środków na śmieci. Po miesiącu październiku płacąc fakturę z śmieci wyszła wysoka kwota, a te faktury przychodzą z małym opóźnieniem. Jak do miesiąca września przychodziły faktury po 50 000zł, to październikowa przyszła na kwotę powyżej 100 000zł. Po kalkulacji wpływów za odpady komunalne do końca grudnia powinno wpłynąć 40 500zł. Omówiła na podstawie załączników do uchwały wszystkie zmiany, jakie zaszyły w budżecie.

Przewodniczący Rady Piotr Piela odczytał treść omawianej uchwały przy 15 Radnych obecnych na sali:

za głosowało 15 Radnych
przeciw było 0 Radnych
wstrzymało się od głosu 0 Radnych

4. Sprawy bieżące

Radny Czesław Kubień prosi o ustalenie odpowiedniej postawy podczas wypowiadania się Radnych, czyli należałoby zacząć od przedstawienia się w postawie stojącej, a prowadzenie dyskusji już na siedząco. Pozwoliłoby to wprowadzić komfort wypowiedzi oraz uniknięcia niezręcznych sytuacji. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** uważa, że Radni na tyle się znają, aby faktycznie postawa siedząca był przyjęta. Proponuje, aby zaczynając od Pana Wójta każdy wstał, przedstawił się i powiedział, z jakiej wsi jest. Przedstawił Panią Alicję Świniańską-Nikiel, która zajmuje się obsługą Rady. **Radny Czesław Kubień** jest zadowolony z funkcji Radnego, którą obejmuje pierwszy raz i przedstawił swoją osobę. Następnie dodał, że zna sytuację innych sołectw, bo kiedy zgłosił swoją kandydaturę do Rady przygotowywał się do spotkania z kandydatami prowadząc rozeznania niektórych problemów gminy. Pierwszą sprawą jest to, że puszczone, przez Juszczynę ruch samochodowy zamykając most na Sole, ale nikt nie wziął pod uwagę braku chodnika i pobocza. Ludzie nie mają gdzie uciec przed rozpędzonymi samochodami, przez które od godziny 14 do wieczora nie można nawet przejść przez drogę nie mówiąc o posłaniu dziecka do sklepu. Zwraca się do Pana Wójta, aby znalazł rozwiązanie jak można byłoby zrobić tam chodnik. Palącą sprawą jest regulacja rzeki Juszczynki. Na odcinku 200 metrów od góry koryto rzeczne obniżyło się o 2 metry w dół i brzegi się zsypują. Dom Pana Skrzypa stoi nad skarpą, którą sam zabezpiecza drzewem, ale to kwestia czasu, gdy do reszt się to osunie. Podczas ostatniej powodzi nad mostem został wybrany brzeg i zagrażało to domom usytuowanym po prawej stronie. Jeden mieszkaniec na własny koszt kupił płyty do zabezpieczenia brzegu, lecz woda podczas powodzi mu je zabrała. Po lewej stronie Kronika pokazała, że góra się osuwa i na tym się skończyło, a to

osuwają się na obniżoną już drogę obok Howańca. Mówi, że zmierza do tego, aby podjąć sprawy związane z regulacją rzeki w Juszczyńcu. Most na Kempce jest podmyty i wisi, przyjdzie woda i ludzie zostaną odcięci od świata. Most na cmentarzu prywatnie jeden z mieszkańców zabezpiecza na własny koszt. Sprawa boiska nieszczęsnego jest też nurtująca, ponieważ wykupiono grunty, wiele załatwień się z tym wiązało, a osobą, która się tym zajmowała był były Radny Jan Staniak. Poświęcił on wiele czasu na to, aby dość do właścicieli i zebrać potrzebne dokumenty. Prace stanęły w miejscu, a droga do Dziółki jest nieprzejezdna, ponieważ wyjeżdżają quadami i samochodami na boisko, żeby sobie pojeździć, przejeżdżają obok jego posesji, droga idzie do pól i jest nieprzejezdna. Specjalnie zakopują się w drodze, a potem różne manewry wykonują. Z tego boiska wyjeżdżają na prywatne pola gdzie ludzie mają swoje uprawy. Są to sprawy trwające przeszło 20 lat, a poprzednie władze nawarzyły piwa i obecna władza musi się teraz z tymi problemami zmagać. Prosi do tych postulatów podejść poważnie, ponieważ ludzie są tak oburzeni tymi sprawami, że szykują się do protestu. Prosi, aby w przyszłym roku zorganizować otwartą sesję Rady Gminy w Juszczyńcu, na której przedstawiono by konkretne sprawy, problemy i możliwości wykonania ich. **Radny Damian Dudys** mówi, że nie ma pojęcia skąd jego przedmówca ma informacje na temat działań Radnego Jana Staniaka. Sprawa boiska zaczęła się 8 lat temu, świadkami są Panowie Radni Michalski, Skowronek, Trzos i Piel. To oni załatwili pieniądze, żeby tą ziemię wykupić, a Pan Staniak chodził po ludziach, bo wiedział, kto sprzedaje ziemię przychodził do nich do domu i zapewniał, że pomoże w załatwieniu różnych dokumentów. Brał za to pieniądze, bo jak ktoś sprzedał działkę to za fatygę od tych ludzi dostawał. Doprowadzono do tego, że został zorganizowany przetarg na projekt i wygrała firma znaną z morza, a jak Rada się skończyła to projekt zniknął i Pan Figura tylko wie gdzie on jest. Myśli, że z nowym Wójtem i nową Radą coś będzie się działo w tym temacie. **Radny Czesław Kubień** oświadcza, że miał takie informacje, iż Pan Staniak pomagał w załatwieniach ludziom, którzy mieli problemy z przepisaniem i z załatwianiem tych działek. **Radny Aleksander Juraszek** wspomina, to, że uczestniczył w sesji na temat tego boiska, a miała ona miejsce w Banku Spółdzielczym i podkreślił, że na sali są Radni, którzy również przy tym byli. Projekt, który został wykonany na ten obiekt opiewał na prawie 2,5 miliona złotych. Okazało się, że ten projektant do tej pory nie ma jeszcze zapłacone za jego wykonanie. Problemem okazał się ciek wodny, który uniemożliwił wydanie pozwolenia na budowę tego obiektu. W tym czasie wszyscy stwierdzili jasno, że jeżeli będą pieniądze w budżecie na to, aby napisać wniosek, w którym będzie określona ta forma boiska to będzie to robione. To nie jest tak, że ktoś tego boiska nie chciał, tylko ten projekt nie jest zapłacony do

końca, ponieważ warunkiem zapłaty było pozwolenie na budowę, lecz tego pozwolenia nie było. Ustalono wtedy to, że jeśli są grunty wykupione, jest chęć grania w piłkę i posiadania boiska, to gmina niech wygospodaruje środki na odwodnienia i społeczność Juszczyzny powinna się tym zająć tak jak w innych sołectwach. Boisko w Bystrej zostało wybudowane przez mieszkańców nie przez Gminę, boiska w Wieprzu i w Radziechowach robili wszyscy społecznicy. Jeżeli będzie stać gminę na to, aby ten projekt zrobić to jest 2,5 miliona złotych to przynajmniej ten milion gdzieś trzeba będzie znaleźć, albo zrobić nowy projekt lub zaangażować ludzi w te działania. Przeznaczyć pieniądze, żeby zrobić płytę tego boiska i jakieś podstawowe rzeczy, bo wszyscy tak zaczęli, a pomału coś się dorabiało. **Radny Czesław Matlak** potwierdza słowa Radnego Aleksandra Juraszka i dodaje, że dlatego RZGW nie chciało dać pozwolenia na budowę, ponieważ był to ciek Juszczyńska. **Radny Damian Dudys** zwraca się do Radnego Aleksandra Juraszka czy wie, na jaką kwotę wygrała ten przetarg firma znad morza, na co odpowiada, że na projekt wyniósł 50 000zł, a kosztorys inwestorski według tego projektu wynosił 2,5 miliona złotych. **Radny Stanisław Orliński** mówi, że Radni z poprzedniej kadencji obecnie na Sali wiedzą jak było z tematem boiska. Tam oprócz projektu miało być zezwolenie na budowę, o co kilkakrotnie się dopominał, a były na to pieniądze i ten, kto wygrał przetarg musiał to zezwolenie zapewnić. Gdy firma wygrała przetarg to po pół roku okazało się, że na mapach geodezyjnych na tych działkach jest ciek wodny Juszczyńska i należy to do RZGW. W tej sprawie było kilku radnych w Krakowie i osobiście zadał pytanie, ale nie dało się tego przesunąć. Temat się potem zamknął i nie było środków, a do dzisiaj nie wiadomo, co się stało z tymi pieniędzmi i projektem. W tym czasie Góral rozbudowywał się i robił nową płytę, nowe zaplecze, a kosztowało to około 1,6 miliona złotych. Do dziś pamięta jak Pan Staniak powiedział, że to jest taki piękny projekt że chciałby 2,5, a ujął to w taki sposób, że „jego żona jest kucharką, a tanie mięso to psy jedzą”. Do tematu boiska w Juszczyźnie na pewno w odpowiednim czasie się wróci. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** urywa dyskusję na ten temat i prosi o dyskusję na tematy obecne, a temat boiska i innych będą poruszane na komisjach, ponieważ po to one są.

Radny Czesław Matlak zgłasza usterkę przy sklepie Delikatesy w Wieprzu jest popękana kratka ściekowa. Z powiatu postawili znak, który był widoczny, ale niestety złośliwcy przestawiają go na środek drogi. Należałoby zainterweniować w tej sprawie w powiecie, aby kratka została założona. Następną rzeczą jest uszkodzony znak przy drodze do szkoły, ponieważ nie jest on zabezpieczony i stwarza zagrożenie dla dzieci. Na drodze Browarnej należałoby wymienić kratkę na metalową, gdyż wcześniejsza była plastikowa i została zniszczona. Jest to koło sklepu państwa Misiarzy. **Pan Wójt** informuje, że zapisał sobie te

usterki, a co do lokalizacji to będzie z nim w kontakcie. Jeśli chodzi o sprawy bieżące to na ostatniej sesji Pani Agata Noga-Kubica prosiła o zmianę trasy przewozu dzieci niepełnosprawnych, ponieważ jest tam ślisko i niebezpiecznie. Zostało to od razu załatwione, czego świadkiem był Pan Przewodniczący, gdzie przewoźnik bez żadnego problemu się na to zgodził. Sprawę parkingu rozwiązał w taki sposób, aby zasypać te dziury klincem. Trzeba również zdać sobie sprawę, że ten parking nie jest gminny, a **Radny Aleksander Juraszek** dodaje, że można bez problemu korzystać z parkingu przy obiekcie sportowym. **Pan Wójt** kontynuując poruszył temat zimowego utrzymania dróg i warunkach atmosferycznych, jakie panowały kilka dni temu. Zostało zorganizowane spotkanie z firmami gdzie poinformował ich o tym, że będą rozliczani z umowy i czasu, jaki w niej jest zawarty. Został zmieniony system reagowania tych firm, lecz nie na zasadzie, że sołtysi do nich dzwonią tylko wójt albo upoważniona osoba to robi. Oni przez ten czas pracują dla gminy i muszą być w każdym momencie dyspozycyjni. Jeśli będą chcieli odśnieżać w następnych latach, to muszą wykazać się czymś. Na koniec konkluzja była taka, że zapytał, kto w tamtej sytuacji zareagował zgodnie z umową i podjął działania, na co zgłosiły się tylko dwie firmy. Odczytał notatkę skierowaną do Pani Jolanty Twardysko odnośnie wyrwy odnogi drogi Leśnej tzw. Foszczyny, w której wspomniano, że ten temat zna Radny Czesław Matlak i poprosił Radnego o konsultację w tej sprawie. Radny Czesław Matlak dobrze zna tą sprawę i twierdzi, że prace w tym miejscu miały wykonywane być przez Pana Brączka i prosi o sprawdzenie tego. **Radny Jan Kosiec** pyta czy trzeba to tam zasypać, bo jeśli tak to jak jest pospuła to nie można z tym czekać. **Radny Mirosław Trzos** zgłasza, że na ulicy Browarnej w stronę Grojca są duże dziury oraz brak zadaszenia na przystanku na początku Wieprza niedaleko stacji PKP. Pan Wójt tłumaczy, że jeśli chodzi o dziury na Browarnej to myślał, że uda się to zrobić w tym tygodniu, ale problemem jest pogoda. Robić to miała ekipa gminna, ale są minusowe temperatury, a tego asfaltu trzeba trochę ton przywieźć. Sprawa wygląda następująco jest zamówiony termos na asfalt, a firma Dromil zobligowała się to zrobić. Zasypane to zostanie bez wycinania żeby to chwilowo na ten czas zrobić, a taka sytuacja jest również w Radziechowach na ul. Morawców. **Radny Bogusław Michalski** prosi o sprawdzenie sprawy obwodnicy na Matysce, ponieważ została wykupiona tam działka od Pani Lalikowej i nic nie wiadomo w tej sprawie. Następną rzecz to regulacja Wieśnika są pozwolenia i projekt do końca wsi, czy są jakieś nadzieje na przyszły rok w tej sprawie. W niektórych są tak wielkie podmycia, a idzie tam droga powiatowa i było to zgłaszane, ale powiat nie zareagował. Na Suchedli jest zrobiona smołówka i po powodzi większą część wymyło. Było to zgłaszane do szkód popowodziowych, ale jeszcze trzeba by było sprawdzić to u Pani Małgorzaty Woźniak.

Radny Mariusz Janik zwraca uwagę na niebezpieczne miejsce, jakim jest początek ul. Szkolnej gdzie zawracają autobusy, jeździ tam mnóstwo samochodów, a brakuje pasów. Ze względu na bezpieczeństwo dzieci te pasy są tam konieczne. **Pan Wójt** informuje, że jest pracownik, który zajmuje się zmianą o organizacji ruchu i uważa, że sobie z tym poradzi. Nie jest możliwe zrobienie tego przed zimą, ponieważ w każdej chwili może ona nadejść, ale projekt zmiany organizacji można wykonać, a za prace zabrać się na wiosnę. **Przewodniczący Rady Piotr Piela** mówi, że w Brzuśniku też mają być pasy, ale firma Dromil nie chce się tego podjąć, ponieważ są złe warunki atmosferyczne. **Radny Antoni Skowronek** zgłasza wyciek przy kapliczce na Horolnej, po prawej stronie jadąc od Żywca gdzie jak przychodzą mrozy robi się mulda. Na drodze Szkolnej powinny stać skrzynie z piaskiem na wypadek mrozu i śliskiej drogi. Należałoby pomyśleć także o naprawie poboczy, a zwłaszcza u Figurów przy rondzie. Byłoby dobre sprawdzić czy wymienione drogi należą do gminy czy do powiatu i podjąć odpowiednie kroki. **Radny Damian Dudys** pyta **Pana Wójta**, czy wie coś na temat drogi do sołtysa, lecz **Pan Wójt** przyznał, że jeszcze nie był tam, ale orientuje się, iż jest ona ujęta w szkodach powodziowych. W drodze na Bory jest na przepuście osunięty krąg, czy gminna ekipa nie zajęłaby się tą sprawą. Na drodze do Kępki zjeżdżając z Grobku są postawione pacholki już chyba 3 miesiące, dlatego, że jest przed mostem zapadnięta droga i nikt się tym nie interesuje. Jest to łącznik drogi gminnej z powiatową. **Pan Wójt** uznał, że musi poświęcić jeden dzień, żeby sprawdzić te wszystkie zgłoszenia i będzie to najlepsze rozwiązanie. **Radny Stanisław Gołek** tłumaczy, że jest nowa droga w Brzuśniku i trzeba byłoby postawić dwa znaki ostrzegawcze o zakazie ściągania drzewa na łańcuchu. Chodzi o górny odcinek drogi pod Groniem gdzie ściągane są kamienie i droga przez to na nowo jest niszczona. **Radny** zaprasza **Pana Wójta** na spotkanie sprawozdawcze Koła PTTK w Brzuśniku, aby wysłuchać, czym zajmuje się to koło. **Pan Wójt** podziękował za zaproszenie i życzył wszystkim członkom Wesołych Świąt, lecz musiał odmówić ze względów osobistych. **Radna Irena Rodak** zgłosiła zozszczelnienie drogi obok **Pana Pezdy**, które powstało na skutek powodzi, a rury kanalizacyjne ustąpiły zrobiła się dziura. Jest to zabezpieczone, ale jest to na drodze, po której jeżdżą samochody. Było to zgłoszone i **Pan Mirocha** to oglądał, a podejrzewa, że gminna ekipa jest to w stanie naprawić. **Pan Wójt** tłumaczy, że jeśli jest to ujęte w protokołach powodziowych to trzeba by było się zastanowić, czy jednak gmina to we własnym zakresie robi, bo jeśli tak to trzeba to usunąć z protokołów. Drogę do Leśniczówki od stacji uzdatniania wody należałoby choćby podsypać klinem, ponieważ nie da się tam już przejechać samochodem. Rozmawiała o tym z **Panem Janem Witkowskim** i jest to zgłoszone, ale wystarczyłoby te uskoki jakoś wyrównać. Kolejnym

problemem jest wypłukane koryto rzeki Bystra, które było już regulowane, ale po ostatnich opadach zrobiły się wyrwy oraz dziury i są to uszkodzenia w dużym stopniu. Prosi aby w tej sprawie Pan Wójt zwrócił się do RZGW. **Radny Mirosław Jarco** mówi, że na ulicy Kwiatowej są dwie studzienki, które non stop zatyka. Zimą wybija woda i robi się istne lodowisko. **Pan Wójt** informuje, że z tego, co się orientuje to potrzebna jest tam koparka i jeśli zakończy się cykl pewnych robót zostanie to zrobione. **Radna Irena Rodak** zaprosiła zebranych na posiedzenie Komisji Oświatowej 19 grudnia na godzinę 8.00. **Radny Jan Kosiec** prosi, jak ekipa będzie robiła prace naprawcze na ul. Browarnej to w Przybędzy naprzeciwko kaplicy jest pęknięty asfalt, który również wymaga naprawy. **Radny Stanisław Orliński** odniósł się do zaproszenia Radnej Iren Rodak i tłumaczy, że każdy może uczestniczyć we wszystkich komisjach oprócz rewizyjnej, tylko nie ma prawa głosowania.

5. Zakończenie sesji.

Z powodu wyczerpania punktów porządku obrad **Przewodniczący Rady** zakończył posiedzenie III nadzwyczajnej sesji VII kadencji Rady Gminy Radziechowy –Wieprz.

Protokolowała

Alicja Świniańska-Nikiel

Przewodniczący Rady

Piotr Piel